



Sygn. akt III CSK 286/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)
SSN Maria Szulc (sprawozdawca)
SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa P.W.

i M. C.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej powodów oraz skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 lutego 2014 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną pozwanego;**
- 2. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w zakresie rozstrzygnięcia co do punktu I i II wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwa P. W. co do kwoty 52.000 (pięćdziesiąt dwa tysiące) złotych z odsetkami ustawowymi i M. C. co do kwoty 72.500 (siedemdziesiąt dwa tysiące pięćset) złotych z odsetkami ustawowymi oraz co do punktu IV i V wyroku Sądu Okręgowego, a także w punkcie 2 w części dotyczącej oddalenia apelacji powodów w całości i w punkcie 3 i w tym**

zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 446 § 4 k.c. z tytułu zadośćuczynienia od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego na rzecz powódki kwotę 102.800 zł oraz na rzecz powoda kwotę 87.500 zł z odsetkami ustawowymi od wskazanych kwot i oddalił powództwo w pozostałej części.

Ustalił, że w wyniku wypadku drogowego w dniu 30 sierpnia 2009 r. powódka doznała urazu głowy oraz urazu macicy, wskutek którego doszło do obumarcia osiemnastotygodniowego płodu. Przebywała w szpitalu osiemnaście dni i przeszła trzy operacje, a następstwem były przeciwwskazania do zajścia w kolejną ciążę przez półroczny okres, blizny powłok jamy brzusznej i zrostów wewnątrztrzewnowych powodujących zagrożenie w przyszłości i wykluczenie możliwości naturalnego porodu. Rozpoznano również zespół stresu pourazowego i wystąpiły silne zaburzenia adaptacyjne o obrazie lękowo - depresyjnym trwające ponad sześć miesięcy. Powód doznał stłuczenia klatki piersiowej, ręki i stopy, wystąpiła u niego krótkotrwała i przemijająca sytuacyjna reakcja depresyjna. Zmarłe dziecko było oczekiwane i chciane przez powodów, którzy byli z nim emocjonalnie związani. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana zapłaciła tytułem zadośćuczynienia powódce kwotę 48.000 zł a powodowi kwotę 2.500 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał, że na podstawie art. 446 § 4 k.c. dopuszczalne jest przyznanie zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego płodu. Przepis ten nie posługuje się bowiem pojęciem „dziecka ze zdolnością prawną” a pojęciem „zmarłego”, którym może być zarówno dziecko przed, jak i po urodzeniu. Ochronę życia ludzkiego od chwili poczęcia przewiduje art. 38 Konstytucji, art. 149 i 152 k.k. oraz art. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności ciąży. Jako okoliczności uzasadniające uznanie za stosowne zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł na rzecz powódki oraz w kwocie 90.000 zł na rzecz powoda wskazał bliskość stosunku pokrewieństwa, związek emocjonalny rodziców z dzieckiem, duże nasilenie cierpienia, zwłaszcza ze strony matki, czas trwania ciąży oraz krzywdę i cierpienie związane z obrażeniami doznanymi przez powodów. Z uwagi na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. oddalił roszczenie w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki kwotę 50.800 zł i na rzecz powoda kwotę 15.000 zł, obie kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2010 r., a co do kwot 52.000 zł i 72.500 zł z odsetkami ustawowymi powództwo oddalił.

Sąd drugiej instancji zaakceptował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy ale nie podzielił przedstawionej argumentacji prawnej. Uznał, że nie zostały spełnione przesłanki przyznania zadośćuczynienia, bo dziecko powodów nie osiągnęło zdolności do samodzielnego życia poza organizmem matki, co wyklucza uznanie za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Odnosząc się do powołanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 2012/11 (OSNC z 2012 r., nr 11, poz. 130, OSP z 2012 r., nr 11, poz. 106, Biul. SN z 2012 r. nr 7, poz. 10, M. Prawn. z 2013 r., s. 44 - 45), w którym został wyrażony pogląd, że dziecko, które urodziło się martwe, może być uznane za zmarłego wskazał, że stanowisko to odnosiło się do stanu faktycznego, w którym zmarłe dziecko byłoby zdolne do życia poza organizmem matki.

Sąd Apelacyjny przyjął jednak, że w oparciu o podstawę faktyczną wskazaną przez powodów, istnieje możliwość uwzględnienia powództwa w zakresie zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w zw. z 448 k.c. Zostało naruszone dobro osobiste powodów w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie wskutek zerwania silnej więzi uczuciowej z nienarodzonym dzieckiem. W przypadku powódki nie można rozdzielić krzywdy jakiej doznała z tytułu uszkodzenia ciała od krzywdy wynikającej z zerwania coraz silniejszej więzi z dzieckiem. Oceniając rozmiar krzywdy uznał przyznane powodom zadośćuczynienie za rażąco wygórowane z uwagi na śmierć dziecka w osiemnastym tygodniu i brak tak silnych więzi, jakie występują w przypadku śmierci dziecka narodzonego. Uwzględniając wypłacone powódce kwoty 48.000 zł i pozwanemu 2.500 zł, przyjął dla powódki jako odpowiednią kwotę 50.000 zł a dla pozwanego 15.000 zł. Uznał również, że zadośćuczynienie przyznane ojcu musi być niższe, niż w przypadku matki, która poza więzią psychiczną jest związana z dzieckiem również fizycznie.

Powodowie zaskarżyli powyższy wyrok w zakresie w jakim zmienia punkt I, II i IV wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie żądania powódki do kwoty 52.000

zł i żądania powoda co do kwoty 72.500 zł, oraz w punkcie 2 i 3. Wnieśli o jego uchylenie w tym zakresie i zmianę poprzez uwzględnienie apelacji powodów i oddalenie apelacji pozwanego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucili błędną wykładnię:

- art. 446 § 4 k.c. wskutek przyjęcia, że nie może on stanowić podstawy prawnej żądania powodów; - art. 24 § 1 w zw. z 448 k.c. przez przyjęcie, że tylko one mogą stanowić podstawę prawną żądania powodów oraz przez ustalenie rażąco zaniżonej wysokości zadośćuczynienia. Naruszenie przepisów postępowania wywiedli z zarzutu błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 189 k.p.c.

Pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń zaskarżyło wyrok w punkcie pierwszym w części zasądzającej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł i na rzecz powoda kwotę 15.000 zł z odsetkami od dnia 30 maja 2010 r., zmieniającej punkt IV i V wyroku Sądu Okręgowego oraz w punkcie drugim i w punkcie trzecim. Zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 23 w zw. z 24 i 448 § 1 k.c. oraz błędne ich zastosowanie, wniosło o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istotne znaczenie dla oceny obu skarg kasacyjnych ma zagadnienie, czy dziecko w fazie prenatalnej, niezdolne do życia poza organizmem matki, może być uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a w konsekwencji czy jego rodzicom przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie.

Zbliżone zagadnienie było przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 282/11 (OSNC z 2012 r., nr 11, poz. 130, OSP z 2012 r., nr 11, poz. 106, Biul. SN z 2012 r. nr 7, poz. 10, M. Prawn. z 2013 r., s. 44 - 45), z tym że w odmiennym stanie faktycznym; dziecko było bowiem w chwili zgonu zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zdolność prawna nie jest przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie

na podstawie art. 446 § 4 k.c., bo nie odwołuje się on do pojęcia „poszkodowanego” (§ 1), a więc do przyznania osobowości prawnej osobie, która urodziła się żywa. Dziecko, które urodziło się martwe nie nabywa wprawdzie zdolności prawnej, ale w ustawie z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r., Nr 212, poz. 1264) traktowane jest jak osoba fizyczna, która zmarła. Akt urodzenia dziecka zawierający dane opisujące człowieka jako konkretną jednostkę pełni wówczas funkcję aktu zgonu. Wskazał także na konstytucyjne i ustawowe źródła ochrony zarówno płodu, jak i dziecka nienarodzonego i stwierdził, że stopień tej ochrony może być uzależniony od poziomu rozwoju, na jakim znajduje się ono znajduje; dalej idącej ochronie podlega dziecko nienarodzone, lecz zdolne do życia poza organizmem matki. W konkluzji stwierdził, że dziecko nienarodzone, zdolne do życia poza organizmem matki może zostać uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., zaś ocena roszczenia wymaga analizy, czy w konkretnym wypadku może być ono uznane za osobę bliską w aspekcie charakteru więzi łączącej z nim rodziców.

Problemem przedmiotu ochrony przewidzianej w art. 160 k.k. w odniesieniu do dziecka poczętego zajmował się także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2006 r., I KZP 18/06, przyjmując, że rozpoczyna się ona od momentu rozpoczęcia porodu. Zwrócił uwagę, że ustawodawstwo karne chroni życie ludzkie od poczęcia, ale różny jest zakres i intensywność ochrony w fazie prenatalnej, jak również ustawodawca odrębnie unormował ochronę prawną życia i zdrowia „dziecka poczętego” oraz życia i zdrowia podmiotu określonego jako „człowiek”, w stosunku do którego te dobra osobiste są dobrami chronionymi życia narodzonego.

Podkreślając konstytucyjną zasadę ochrony życia w fazie prenatalnej, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96, wskazał, że intensywność ochrony prawnej i jej rodzaj nie jest prostą konsekwencją wartości chronionego dobra; obok tej wartości wpływa na nią szereg czynników różnorodnej natury, które musi brać pod uwagę ustawodawca zwykły decydując się na wybór rodzaju ochrony prawnej i jej intensywności.

Konstytucyjna i ustawowa ochrona prawna życia i zdrowia dziecka w fazie prenatalnej nie budzi wątpliwości, jednak w rozpoznawanej sprawie kwestią sporną nie jest zakres tej ochrony, ale zakres roszczeń majątkowych rodziców w kontekście pozycji prawnej dziecka w fazie prenatalnej, niezdolnego do samodzielnego życia poza organizmem matki, w systemie prawa cywilnego. Nie jest też rzeczą Sądu Najwyższego rozstrzygnąć od kiedy można dziecku na tym etapie rozwoju przypisać cechę człowieczeństwa, nie jest to bowiem problem prawny, lecz medyczny i filozoficzny.

Co do zasady ustawodawca pojęcie „zmarły” odnosi do człowieka, który urodził się i żył. W drodze wykładni pojęcie to zostało rozszerzone na dziecko w fazie prenatalnej zdolne do samodzielnego życia, co znajduje uzasadnienie również w tym, że zdolność do życia poza organizmem matki jest właściwa w pełni wykształconemu pod względem biologicznym człowiekowi i nie można różnicować jego sytuacji prawnej tylko dlatego, że urodzenie nie nastąpiło z przyczyny czynu niedozwolonego.

Wykładnia gramatyczna i systemowa art. 446 k.c. prowadzi do wniosku, że roszczenia przewidziane w tym przepisie zostały przewidziane dla osób pośrednio poszkodowanych w wypadku śmierci osób, którym przysługiwała podmiotowość prawna, a więc takich, które urodziły się i żyły. Świadczy o tym zarówno treść pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, jak i art. 446 k.c. Pojęcie „poszkodowany” związane jest z doznaniem szkody majątkowej lub krzywdy (§ 1), a zakres przedmiotowy paragrafów 2 i 3 przyznających roszczenia w zakresie ustawowego obowiązku alimentacyjnego zmarłego i pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci członka rodziny wyklucza roszczenie z tytułu śmierci *nasciturusa*. Przepis § 4 nie zawiera wprawdzie określenia takich zdarzeń, które wiązałyby jego wykładnię z podmiotowością prawną, ale analiza uwzględniać musi jego treść w kontekście całości systemu prawnego dotyczącego odpowiedzialności za delikt.

Zmarłym w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. jest osoba żyjąca albo zdolna do samodzielnego życia. Rozszerzanie wykładni na inne zdarzenia nie jest dopuszczalne, zwłaszcza przez wprowadzenie potocznej kwalifikacji pojęcia

„zmarłego” odnośnie do przerwania życia przed urodzeniem, w fazie niezdolności do samodzielnego funkcjonowania poza organizmem matki. Nie ma podstaw do przyjęcia, że ustawodawca nadał pojęciu „zmarły” w § 4 zupełnie inne znaczenie, niż w paragrafach poprzednich.

Nie zaprzecza temu uregulowanie zawarte art. 38 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 29 września 1986 r., obowiązującej w czasie popełnienia czynu niedozwolonego. Sporządzenie aktu urodzenia martwego płodu pełniącego jednocześnie funkcję aktu zgonu, nie wywiera skutków materialnych, a ma na celu umożliwienie rodzicom przypisanie dziecku danych i pochówek oraz ewidencję tego rodzaju zgonów. Dopuszczalność jego wystawienia była uzależniona od możliwości ustalenia płci dziecka (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 23 października 2007 r., II SA/Bd 621/07, nie publ.). Tożsame rozwiązanie zawiera art. 54 ust. 3, obowiązującej od dnia 1 marca 2015 r., ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 1741 ze zm.), zaś zagadnienie pochówku zwłok dziecka bez względu na czas trwania ciąży na podstawie karty zgonu bez wymagania adnotacji urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu reguluje obecnie art. 11 ust. 5a ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2011 r., Nr. 118, poz. 687). Sporządzenie aktu urodzenia z adnotacją o zgonie w razie urodzenia martwego nie może mieć więc istotnego znaczenia dla rozważanego zagadnienia, zwłaszcza że stanowisko przeciwne prowadziłoby do różnicowania pozycji prawnej płodu w zależności od tego czy akt został sporządzony z uwagi na stopień jego rozwoju (możliwość ustalenia płci).

W konsekwencji należało uznać, że dziecko w fazie prenatalnej, niezdolne do życia poza organizmem matki, nie może być uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Nie są z tych względów zasadne zarzuty skargi kasacyjnej powodów naruszenia art. 446 § 4 k.p.c. przez niezastosowanie oraz 24 w zw. z art. 448 k.c. w zakresie przyjęcia, że może on stanowić podstawę odpowiedzialności pozwanego. Wskazany przez skarżących argument więzi rodzinnych łączących rodziców z nienarodzonym dzieckiem może być rozważany przy ocenie drugiej

przesłanki odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 446 § 4 k.c. - stopnia bliskości z osobą zmarłą, natomiast irrelevantny jest przy wykładni przesłanki pierwszej w zakresie pojęcia „zmarły”. Istotne znaczenie można mu przypisać jednak przy ocenie zasadności roszczenia na podstawie art. 24 w zw. 448 k.c. Podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego, że ustalona podstawa faktyczna uzasadnia przyjęcie naruszenia dobra osobistego powodów w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie. Wbrew argumentom zawartym w skardze kasacyjnej pozwanego, uznanie, że dziecka niezdolnego do życia poza organizmem matki nie można uznać za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. nie oznacza, iż jego śmierć pozostała bez wpływu na funkcjonowanie rodziny. Brak możliwości przypisania prawnego pojęcia nie jest bowiem tożsamy z nieistnieniem dziecka i nie wytworzeniem się więzi rodzinnych.

Rodzinę tworzą małżonkowie niezależnie od tego czy mają dzieci (art. 23, 24 k.r.o.). Poczęcie dziecka oczekiwanego i chcianego wzmacnia więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, a także powoduje wytworzenie więzi emocjonalnych z dzieckiem, nasilających się w miarę jego dojrzewania. Nieuzasadnione jest twierdzenie, że więzi takie mogą się wytworzyć tylko z dzieckiem żywo urodzonym. Małżonkowie oczekują narodzenia dziecka i stosownie do tego układają i planują życie rodzinne. Czyn niedozwolony powodujący zgon dziecka w sposób drastyczny zakłóca życie rodzinne, narusza prawo rodziców do pielęgnowania więzi z dzieckiem w czasie ciąży oraz eliminuje możliwość kontynuowania życia rodzinnego z jego udziałem w przyszłości. Bezsporne było, że powodów łączyła z nienarodzonym dzieckiem bardzo mocna więź, a cierpienia spowodowane jego śmiercią były silne i długotrwałe. Uzasadnione było więc przyjęcie jako podstawy roszczenia przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Zwrócić trzeba uwagę na nieprawidłowe sformułowanie przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 23 w zw. z art. 24 k.c. przez łączny zarzut błędnej wykładni i zastosowania tych przepisów, podczas gdy są to dwie odrębne formy naruszenia prawa wymagające przytoczenia zarzutów odpowiednich do każdej z nich. Ponadto skarżący błędnie zarzuca Sądowi drugiej instancji przyjęcie, że do naruszenia dobra osobistego doszło wskutek „doprowadzenia do przerwania ciąży trwającej 18 tygodni.”, podczas gdy pojęcie to dotyczy wyłącznie

sytuacji określonych w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży (Dz. U. z 1993 r., Nr 17, poz. 78 ze zm.), które w rozpoznawanej sprawie nie zachodziły.

Zasadnie natomiast powodowie zarzucają naruszenie art. 189 k.p.c. Sąd pierwszej instancji przyjął, że powodowie nie wykazali interesu prawnego, skoro ich roszczenia przedawniają się z upływem 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa (art. 442¹ § 2 k.c.). Sąd Apelacyjny, nie odnosząc się do tego zagadnienia, wskazał, że nie wykazali oni, za jakie skutki strona pozwana miałaby ponosić odpowiedzialność.

Problem stosowania art. 189 k.p.c. w odniesieniu do poszkodowanego dochodzącego naprawienia szkody na osobie od daty wejścia w życie art. 442¹ § 3 k.c. został rozstrzygnięty uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (OSNIC z 2009 r., nr 12, poz. 168), przyjmującą, że może on mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przesądzenie wyrokiem zasady odpowiedzialności pozwanego ma istotne znaczenie dla wyeliminowania trudności dowodowych w ewentualnym kolejnym procesie. Poszkodowany może bowiem dochodzić roszczenia wiele lat po zdarzeniu wyrządzającym szkodę, skoro początek biegu terminu przedawnienia został uzależniony od powzięcia wiadomości o szkodzie, której czas ujawnienia się nie został ograniczony. Błędne jest stanowisko, że powodowie powinni wykazać, za jakie skutki strona pozwana miałaby w przyszłości odpowiadać. Istotą ustalenia odpowiedzialności na przyszłość w tym wypadku jest brak wiedzy o konkretnych skutkach uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, jakie mogą wystąpić w przyszłości. Powodowie są zobowiązani do wykazania, że ich stan zdrowia uzasadnia twierdzenie o istnieniu zagrożenia wystąpienia nowej szkody, nie dającej się z pewnością przewidzieć. Jako znany skutek Sąd drugiej instancji wskazał konieczność kolejnego porodu powódki metodą cesarskiego cięcia, ale pominął kwestię możliwych powikłań i zagrożenia na przyszłość, które wskazał w swych ustaleniach Sąd Okręgowy.

Nie można także odeprzeć zarzutu powodów naruszenia art. 24 w zw. z art. 448 k.c. przez ustalenie rażąco zaniżonej wysokości zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji ustalił wysokość zadośćuczynienia biorąc pod uwagę zarówno cierpienia powodów związane ze śmiercią dziecka na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i cierpienia związane z doznanymi obrażeniami fizycznymi (art. 445 § 1 k.c.). Sąd Apelacyjny, zmieniając podstawę prawną pierwszego z roszczeń na art. 24 w zw. z 448 k.c. uwzględnił zadośćuczynienie na tej podstawie i połączył je nieprawidłowo - w stosunku do powódki - z cierpieniami doznanymi w wyniku poniesionych obrażeń ciała, natomiast odnośnie do powoda w ogóle nie uwzględnił roszczenia z art. 445 § 1 k.c. Tymczasem w stosunku do obu roszczeń powodów inna jest podstawa faktyczna i inny zakres norm jest regulujących. Ponadto, chociaż zgodzić się należy, że przeważnie zaburzenie więzi rodzinnej z powodu śmierci dziecka wywołuje silniejsze skutki u matki, to jednak może wywołać ono także silne skutki u ojca i nie znajduje uzasadnienia, co do zasady, tak drastyczna dysproporcja oceny skutków naruszenia tego samego dobra u obojga rodziców albo założenie, że krzywda ojca jest mniejsza. Ustalenie skutków naruszenia dobra osobistego kwalifikowanego jako prawo do niezakłóconego życia w rodzinie należy do sfery faktycznej i wymaga analizy *in casu*, z uwzględnieniem rzeczywistych okoliczności dotyczących obojga rodziców. Nie zostały także wskazane okoliczności, odmienne od przytoczonych przez Sąd Okręgowy, które uzasadniałyby ocenę wysokości przyznanego zadośćuczynienia jako rażąco wygórowanego.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ i 398¹⁵ k.p.c.